

Solidarność walcząca

zakład ok. 20 tys. egz. Wydanie 1

BISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 3/70, cena 10 zł.

29 stycznia - 5 lutego 1984 roku

OSWIADCZENIE W SPRAWIE
PODWYZEK CEN

Ogłoszone decyzje o podwyżkach cen z dniem 30 stycznia 1984 r. poświadczają, że reżim nie liczy się ze społeczeństwem, Pozorna, trwająca od kilku miesięcy chytra próba skanalizowania wybuchu gniewu oraz uwiarygodnienia partyjnych związków zawodowych, na wniosek jakoby których obniżono skalę podwyżki.

Koszty gwałtownie rosnących zbrojeń całego bloku, marnotrawstwa centralnie sterowanej gospodarki i utrzymywania ogromnego aparatu represji /ZOMO, SB, instancje partyjne/ ponosi ubóstwa ogarniającego coraz szersze rzesze narodu. Nie dajmy się uśpić umiarkowanym wariantem wprowadzonej podwyżki. Planowane przez komunistów sumy pieniędzy odbierane są nam w postaci ciężkich, ukrytych podwyżek cen na towary i usługi oraz gwałtownego spadku jakości oferowanych produktów. Tzw. reforma gospodarstwa, której ceny miały być jednym z elementów, jest już zupełną fikcją. Została po niej jedynie galopująca inflacja.

Władze przekupując nielicznych i zastraszając większość, rozciągając i stopniując podwyżki cen liczą na amunicję i poddanie się społeczeństwa. Nie dopuśmy do tego. Wszędzie gdzie zaistnieje możliwość organizujemy zbiorowe protesty ekonomiczne: sądzania, ciche i jawne strajki, wiece. I najważniejsze: badamy gotowość do poparcia tych, którzy wystąpią. Bo ani Wałęsa, ani Prymas, ani TKK nie obronią nas przed wyzyskiem i bezprawiem. Obronić nas może tylko nasza własna odwaga i solidarność.

OSWIADCZENIE W SPRAWIE WYBORÓW

Komunistyczne wybory urągają godności każdego z nas. Nie tylko nie pozwalają na wybór rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa, stanowią ponadto formę ukrytego przymusu władzy nad obywatelami. Cała ta farsa wyborcza opiera się na oszustwie: od wysuwania uległych względem reżimu kandydatów, po brak jakiegokolwiek społecznej kontroli nad ogłaszającymi wynikami. Zastąpienie PZP-u PRON-em i jednej trójco-ordynacji wyborczej drugą nie tu nie zmienilo i nie zmieni. "Przewodnia rola" PZPR przeczy samej możliwości wolnych, demokratycznych wyborów.

Nieuczestniczenie w tej farsie głosowania jest moralnym, narodowym i obywatelskim obowiązkiem. Wzywamy wszystkich do całkowitego bojkotu zbliżających się wyborów. Nie kombinujemy ze skreśleniami, z zahieraniem i zbieraniem kartek. Zignorujemy komunistyczne naciski i matactwa.

Twórzmy, tam gdzie to możliwe, swoje niezależne Komitety rejestrujące tych, którzy nie pójdą na te wybory i zechcą temu dać publiczny wyraz. W tym celu możemy wykorzystać istniejące i nawiązać nowe więzi w miejscach zamieszkania i pracy. Możemy wykonać spośród siebie reprezentantów-organizatorów naszych Komitetów. Postępujemy jednak rozważnie, bo mimo konstytucyjnego prawa do takich akcji, wiążą się one z ryzykiem represji ze strony władz. Natomiast sama odmowa uczestnictwa w wyborach nie grozi niczym. To pewne, że nie pójdzie nas wystarczająco wielu, żeby nie mogli nas szykanować.

Toczy się walka o niepodległą, solidarną Polskę. Możesz w niej wziąć czynny udział po stronie narodu - tu i teraz - bez żadnego osobistego ryzyka: zbojkotuj te ich wybory.

Pamiętaj: Nie idziesz - nie kłamiesz!

Nie idziesz - wybierasz: wolną, demokratyczną Rzeczpospolitą Solidarną!

24.01.1984r. Za Radę Solidarności Walczącej: K. Morawiecki, A. Lesowski

List otwarty Władysława Frasyniuka do członków NSZZ "Solidarność" Regionu Dolnośląskiego.

DO NAS Po raz ostatni zmacałem się do Was publicznie we wrześniu 1982 roku. Było to na krótko przed tym aresztowaniem i bezprawnym uwięzieniem strwoji naszego Związku. Iż się czynię to zwa wziętych krąg, z nadzieją, że przedanie zdaniem Was przekazać. Wiem, że jestem nadal, pomimo odosobnienia, jedyną z Was. Cieszy mnie każdy okrzyk informacji o sukcesach, martwią spadające na Was klęski. Nie zamierzam się też skłócić, choć totalitarne więzienie jest dla nas, wspaniałym politycznym, najlepszym dowodem wyroczniami system. Choć po pewnym podziałie z Waszymi refleksjami, które zawsze jakie pozura gruzłowia rocznika.

Iż się, z perspektywy dwu lat po wprowadzeniu stanu wojennego, i jako program władzy staje się w pełni widoczne. Nasz Związek nie został rozbit, społeczeństwo nie zostało spacyfikowane. Przewodząca jednostkowo pseudodemokracja powoduje tylko pogłębianie się kryzysu ekonomicznego. Nie można, zapowiadane podwyżki cen zepchnąć nas na skraj nędzy, nie dając nic w zamian, poza dalszą rozbiórczą mikroekonomię i aparaty przemysłowe. Władza udowodniła i udowodnia nadal, że nie stała jej na rozumie polityczna gospodarcza i polityczna. Długa szansa politycznego rozwiązania naszego państwa, stworzenia władzy. Papieża oraz stawiane przez niego propozycje. Summa summarum to jest wykorzystanie. Przekreśliło ją dworkowskie ustosunkowanie wprowadzone po formalnym zniesieniu stanu wojennego oraz niepełna i upokarzająca amnestia.

W efekcie władza straciła nadzieję na zdumienie społecznego oporu. Zdecydowanie więźność efektywnych działaczy podziemia nie ujawniła się. Społeczeństwo coraz pełniej rozumie sens prowadzenia niezależnej działalności. Władze ponownie przetrzymują swój błąd. Wyrazem tego było przedłużenie amnestii oraz nakazanie przetrzymywanych dalej bez wyroku więźniów politycznych do emigracji. Tę ostatnią oświadczyli służby, ma też wzmocniona fala więziennych represji, z jaką się ostatnio spotykamy. Jesteśmy zdecydowani wytrwać. Apeluje jednak o szeroki, aktywny poparcie dla ogółu więźniów politycznych, zwłaszcza zaś dla tych, którzy mogą być łatwo zapomniani.

Piękno reżimowej polityki idące w parze z ponownym wzrostem wędrownego uznania dla naszego ruchu. Widoczna tego miarą jest przyznanie 5-letniej nagrody Lecha i Lechowi Wałęsie. Akt ten wydatnie umocnił pozycję Przewodniczącego naszego Związku wobec reżimu, a jego obecna działalność, zharmonizowana z pracami TKK, staje się symbolem łączenia działalności jawnej z konspiracyjną. Dlatego też, nie negując potrzeby, a nawet konieczności istnienia różnych niezależnych grup, apeluję o generalne poparcie dla linii prezentowanej przez Lecha Wałęsę, i Tymczasową Komisję Koordynacyjną.

W roku 1982 czeka nas kolejna ważna próba sił w zblizających się pseudowyborach do rad nieparcyjnych. Projektowana nowa ordynacja wyborcza, podobnie jak poprzednie, z pewnością nie zezwoli społeczeństwu na wyrażenie własnych skądych. Stajemy więc przed wyborem: albo poprzemy komunistyczną władzę, idąc do urn, albo jej tego poparcia odwołamy, bojkotując wybory. Żadne manipulacje kartami wyborczymi nie mają sensu. Bojkot wyborców został już zapowiedziany przez TKK i stanie się on naszym politycznym strajkiem generalnym. Wprowadzając stan wojenny władza udowodniła, że niemożliwe jest istnienie samorządnych związków zawodowych w niesamozgodnym społeczeństwie. Powinniśmy więc mieć realny wpływ na skład ciała przedstawicielskich, co gwarantuje nam zresztą Konstytucja PRL. Pamiętajmy, że fałszywe instytucje przedstawicielskie są jednym z głównych elementów komunistycznej dyktatury. Pamiętajmy też o tym, że odwołując się do władzy w wyborcach oszustwie, chronimy własną godność.

Nasz region, Region Dolnośląski, należy do najciężniej represjonowanych w kraju. Setki działaczy związkowych przeszły przez internowanie i więzienia, ale przeżywa w więzieniach do dziś. Tytułowe członki Związku zostało pozabawiony pracy. Licznych dotępny posiadawie represji na porządku dziennym były pobicia, a nawet wypadki zabójstw. Wysoce stopień represji w naszym regionie wiąże się z dużą żywotnością struktur związkowych i ze społecznym poparciem dla działalności niezależnej. Ten stan rzeczy utrzymuje się nadal, dzięki RaS i wielu samodzielnych grup, funkcjonują tajemne struktury nakładowe, rozwijają się wydawnictwa, podnoszą swój poziom merytoryczny i techniczny, rozszerza się ruch samokształceniowy, trwa praca nad nowymi formami autentycznego życia społecznego. Działalność ta, niezbędna sama przez się, niezależnie od stanu konfliktu władze-społeczeństwo, ma wszelkie szanse dalszego rozwoju. Tworzącym jej łaci jednak rozwijające społeczne poparcie. Dlatego podstawowym obowiązkiem każdego członka Związku jest regularne procenie składek i uczestniczenie, w miarę możliwości, w innych niezależnych akcjach. Szczególnie ważna jest każda pomoc dla grup wyspecjalizowanych, a zwłaszcza, o czym sam się przekonam, udostępnienie lokalii.

Obok działalności konspiracyjnej ogromne znaczenia nie przela prowadzona w sposób jawny. Długo więc o zachwianie godnej postawy, odmawiając uczestniczenia w zafalszowanych reżimowych imprezach i organizacjach. Warunkiem umożliwiającym efektywną pracę otwartością jest gotowość poniesienia ofiary. W ten sposób likwidujemy strasznego sprzymierzonego reżimu. Dzisiaj, podobnie jak w przeszłości, potrzebna nam jest jedność działania, potrzebna zwykła, ludzka SOLIDARNOŚĆ.

Nie wier, kiedy pośanie to do druze do Was. Progne jednak, zycząc Wam wytrwalosci i rozumnej determinacji, przeżam się z każdym z Was symbolicznym dzis dla mnie jeszcze, widlijnym opietkiem.

W Sarczewie, 13 grudnia 1983

Władysław Prągnin

INFORMUJĘ że w Oslo dzisla pierwsze przedstawicielstwo zagraniczne naszej organizacji - Norweskie Biuro Informacyjne Solidarności Walczącej. Naszym kolegą z Biura delegujemy za całą dotychczasowa pomoc.

WOLA DZIAŁAĆ Dnia 10 stycznia od godz. 6 rano zaczęły dzwonić dzwonki w mieszkaniach dziesiątek wrocławskich naukowców, profesorów, artystów, pisarzy. "Smutni panowie" w cywilu zabierali gospodarzy samochodami na przesłuchania. Była to "akcja apelu". Wszyscy ci ludzie podpisali w końcu ubiegłego roku apel o uwolnienie niewinnie więzionych i przetrzymywanej już prawie dwa lata "jedenaściki", czyli siedmiu członków władz "Solidarności" i czterech działaczy byłego KOR-u. Treść apelu drukowaliśmy w SW w końcu ubiegłego roku.

Apel i protesty w wielu sprawach pisane są stale, po raz pierwszy jednak ich sygnałariusze spotkali się z tępą, zmasowaną represją. Dlaczego? Ano, powody mogą być różne. Być może, wpłynęło na to ilość i waga nazwisk podpisujących, gdyż ludzie ci należą do najbardziej znanych i szanowanych we Wrocławiu. Być może, wrocławska służba bezpieczeństwa została skarciona przez Warszawę, że tak szeroko zakrojona akcja protestacyjna wymusza się całkowicie spod jej kontroli. Być może, wsieciłość wywołała nowa jejłość apelu, czyli znana adresata. Apel bowiem był skierowany nie do Sejmu, Rady Państwa czy KZ, ale do społeczeństw Polski i świata. Okazuje się, że jeśli adresatem jest władza, można takie listy schować do kieszeni i udawać, że niczego takiego nie było. Zwroćcie się jednak do społeczeństwa jest grzechem niewybaczalnym.

Przesłuchiwanym pytano najpierw, czy podpisali taki apel. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej żądano podania czasu, okoliczności i innych szczegółów dotyczących złożenia podpisu. Nie uzyskawszy żadnych konkretnych danych, kazano podpisywać oświadczenie, że się taki apel podpisał. Na szczęście, większość odmówiła składania jakichkolwiek oświadczeń. To jedyna dobra i sprawdzona metoda: NA NIE ODPOWIADAĆ, NICZEGO NIE PISAĆ I NIE ROZKISNAĆ W UŚ!

Masowa akcja przegrywania sygnałariuszy dała wręcz nadszpełniany rezultat. Rozdzwoniły się potem telefony, spotykali się znajomi i o sprawie poinformowani zostali misio. Też właśnie można sobie było życzyć. Wyższe obywatelskie protesty tożną jak w szutni u adresatowicz, miłkt na nie nie odpowiada, mażo kto się dowiaduje, wyczerka pokrywa niezłazanie. Tym razem tak się nie stało. Żadna RWA, żadna gazeta nie należała się potrafiłaby nadeć apelowi takiego rozgłosu.

Ludzie prosili sygnałariuszy, aby w przyszłości z podobnym apelem nie zapomniało awadzić się i do nich. Stwierdziłno było nawet nawiązo o takim sukcesie. Dziękujemy SW za nieoczekiwaną współpracę!

R.K.

WZBIĘKWIJĘ SĄBRY przegrywający, witeasy, Zabłina-1500, Jagó-800, zegarek-1000 +1800, Jarosz-1000, Szewc-500, czterwony pantofel-1000, Matka-1000, Angiels-1000, Danton-5000, Groch-1000, Robert-papier Ameryka-500, Piek-1000, Arnie-4000, rym, Element-1440, Belfer-1000, Swiatowid-1600, Wip-800, J.P.S., I.M.B., Wierci-dziękujemy, 10000, Głeba-3000, Rudek-1000, Piastus-1000, Allegri-powiatan, Popala-5000, Jiezia-500, Władysław-500, Dębowa twarz-2000, Szko-2000, Jakżeństwo-500.

W SW 3/78, zamknięto 24.01.1984r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.

Przeoczytaj! Podaj dalej! Poślij na wieś! Nie chodź!